

Citroën przywraca do życia słynną kaczkę

data aktualizacji: 2026.10.13



Podczas targów Paris Motor Show 2026 Citroën pokazał 2 CV Concept. Czerpiąc inspirację z ducha oryginalnego modelu we współpracy z Michelin powstał także cyfrowy model opony. To innowacyjne ogumienie dostosowuje zachowanie pojazdu do warunków otoczenia.

Przydomek „kaczka” - w oryginalnym francuskim brzmieniu Deux Chevaux-Canard - przylgnął do francuskiego samochodu z powodu jego specyficznego wyglądu, zachowania na drodze oraz niezwykle miękkiego zawieszenia. Pomijając brzydotę nadwozia, krótko po II Wojnie Światowej powstał samochód, który spełniał oczekiwania klientów. Był tani, funkcjonalny, a jego zawieszenie radziło sobie z dziurawymi drogami. Kultowy model miał w standardzie relatywnie wąskie opony w rozmiarze 125 R15.

Model 2 CV nigdy nie powstawał z myślą o tym, by stać się ikoną. Jego projekt opracowano już w 1937 roku pod nazwą TPV (Toute Petite Voiture, czyli „bardzo mały samochód”), kierując się prostymi, praktycznymi założeniami: „miał przewozić cztery osoby i 50 kg ziemniaków, osiągać prędkość 60 km/h, być łatwym w prowadzeniu, prostym w utrzymaniu i ekonomicznym”. Zaprezentowany światu podczas Salonu Samochodowego w Paryżu w 1948 roku, stanowił praktyczną odpowiedź na najważniejsze potrzeby tamtych czasów.

Stał się ikoną dzięki temu, co umożliwiał. Zapewnił kilku pokoleniom nowy rodzaj wolności: wolność pracy, podróżowania, docierania niemal wszędzie i pełniejszego cieszenia się życiem. Jego niepowtarzalna sylwetka stała się symbolem określonego stylu życia. W 80. rocznicę prezentacji oryginalnej, pierwszej „kaczki”, która zadebiutowała na tym samym salonie samochodowym w Paryżu w 1948 roku, Francuzi pokazali koncept symbolizujący swobodę przemieszczania się, łatwość

użytkowania i przystępną cenowo mobilność elektryczną.

- Ponowne stworzenie modelu 2 CV nie polega na odtworzeniu samochodu z przeszłości, lecz na ponownym odkryciu tego, co czyniło go wyjątkowym: prostoty, dostępności i poczucia wolności, jakie oferował. Dzięki 2 CV Concept przenosimy tego ducha do współczesnego świata, aby uczynić mobilność elektryczną prostszą, bardziej przyjazną człowiekowi i bardziej pożądaną. Świat się zmienił. Idea pozostała jednak ta sama: sprawiać, by życie z Citroënem było piękniejsze – powiedział - Xavier Chardon, dyrektor generalny Citroëna.

Ten koncept ma być produkowany w Europie, a jego cena bazowa ma wynosić około 15 000 euro, aby uczynić mobilność elektryczną dostępną dla jak największej liczby osób. Odpowiadając na oczekiwania klientów poszukujących samochodu miejskiego, wyróżnia się odważną koncepcją i kompaktową długością wynoszącą 3,76 m, a więc mniejszą niż w przypadku oryginalnego modelu. Takie wymiary sprzyjają zwrotności, ułatwiają poruszanie się w ruchu miejskim i parkowanie. I tak jak w oryginale, także tu nic nie jest zbędne, a wszystkie rozwiązania są intuicyjne.

- Takie podejście przyświecało również naszej współpracy z firmą Michelin nad przełomową innowacją technologiczną – „uniwersalnym cyfrowym modelem opony”. Rozwiązanie to nie wymaga montowania czujnika w oponie. Wykorzystując dane już dostępne w samochodzie, umożliwia ocenę w czasie rzeczywistym kluczowych parametrów, takich jak przyczepność, zużycie opony, ciśnienie, obciążenie i warunki jazdy. Na podstawie tych danych samochód może dostosowywać swoje zachowanie do otoczenia, zwiększając bezpieczeństwo, komfort i poczucie pewności podczas jazdy. Technologia umożliwia również stałe monitorowanie stanu opon i pomaga przewidzieć optymalny moment ich wymiany - kontynuuje Xavier Chardon .

Pomimo prostoty, dbałość o detale widać również w projekcie kół. 18-calowe stalowe obręcze na nowo interpretują kształt kół oryginalnego modelu 2 CV, a opracowana wspólnie z firmą Michelin opona nawiązuje do tej samej stylistyki. Zespoły projektowe stworzyły charakterystyczny motyw graficzny, łączący logo Michelin „Heritage” z kultowymi szewronami Citroëna, w dyskretnej i eleganckiej formie. Liternictwo inspirowane odręcznym rysunkiem przywołuje stylistykę oryginalnych szkiców i podkreśla autentyczność projektu. Szewrony wkomponowano w grę wzorów i faktur, nadając oponie wymiar graficzny i emocjonalny.

Jak podkreślają pomysłodawcy, to coś więcej niż element techniczny – opona staje się prawdziwym obiektem designu. To ukłon w stronę przeszłości, który podkreśla wyjątkowy charakter samochodu i celebrowe wspólną historię Michelin i Citroëna.

Fot. Citroën

Źródło: